

mniejszości niemieckiej na swoim terytorium materiałów o mniejszościach narodowych w Polsce<sup>3</sup>. Prowadzone w okresie Polski Ludowej kwerendy archiwalne do dziejów ludności niemieckiej w latach II Rzeczypospolitej, zupełnie pomijają ten materiał źródłowy (vide prace cytowane w przypisach 7 i 8 *Quellen zur Geschichte...*, ss. 84-85).

W opracowaniu zabrakło także informacji o materiałach archiwalnych przechowywanych w bibliotekach polskich. Odnosi się to zwłaszcza do sprawozdań sytuacyjnych Wydziału Narodowościowego MSW z lat 1927-1939 przechowywanych przez Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Sejmu i Senatu RP, Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotekę Główną UAM w Poznaniu i Bibliotekę PAN w Gdańsku. Uzupełniają one zdekompletowane w latach 1939-1945 materiały będące w zasobach archiwów państwowych.

Książka W. Kotowskiego jest doskonałym przewodnikiem po zagadnieniu, niezbędnym dla każdego badacza nie tylko mniejszości niemieckiej w Polsce okresu międzywojennego, ale także stosunków polsko-niemieckich. Uznać ją trzeba za niezmiernie pożyteczne opracowanie, które z pewnością przetarło nieznaną dotychczas ścieżki badaczom tej niezwykle interesującej, a zarazem kontrowersyjnej problematyki.

Dariusz Matelski

THOMAS URBAN: *Deutsche in Polen. Geschichte und Gegenwart einer Minderheit*. Verlag C. H. Beck, München 1993, 220 ss.

JOACHIM ROGALL: *Die Deutschen im Posener Land und in Mittelpolen. Studienbuchreihe der Stiftung Ostdeutscher Kulturrat*. Bd. 3, Langen Müller Verlag, München 1993, 208 ss.

Losy mniejszości niemieckiej w Polsce, zarówno w przeszłości, jak i w czasach nam współczesnych są ostatnio przedmiotem ożywionego zainteresowania wśród niemieckich, jak i polskich badaczy. Na niemieckim rynku wydawniczym ukazały się dwie interesujące pozycje poruszające to zagadnienie.

Cechą charakterystyczną obu prac jest to, iż autorami są młodzi badacze, w których życiorysach nie jest zapisany najczarniejszy okres historii stosunków polsko-niemieckich, przypadający na lata 1939-1945. Fakt ten ma istotne znaczenie, gdyż autorom starszej generacji, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, trudno jest się wyzwolić z utrwalonych stereotypów i obopólnych urazów. Na prezentowane wydarzenia i zjawiska cbaż autorzy starają się spoglądać obiektywnie, bez obowiązku „dawania odporu” i przesadnego dbania o „narodowe (czytaj: nacjonalistyczne) interesy”. Inną cechą wspólną jest ich publicystyczny bądź popularnonaukowy charakter oraz fakt, iż skierowane są one do szerszego kręgu odbiorców.

Thomas Urban, autor pracy o Niemcach w Polsce, ich historii i współczesności (rocznik 1954) studiował romanistykę, sławistykę i historię Europy Wschodniej w Kolonii, Tours, Paryżu, Kijowie i Wrocławiu. W okresie od 1988 r. do października

<sup>3</sup> Uzupełnione o wymienione zespoły (z podaniem numerów teczek, dat chronologicznych i zawartości); na łamach „Dokumentation Ostmitteleuropa” nr 1/1994 ukazało się opracowanie D. Matelskiego pt. *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in der II. Republik Polen in den polnischen Archiven und Bibliotheken*.

1992 r. był korespondentem „Süddeutsche Zeitung” w Warszawie. Obecnie pracuje jako dziennikarz w Moskwie. Swą pracę autor dedykuje: „Moim rodzicom, niemieckim wrocławianom oraz mojej żonie Ewie, polskiej wrocławiance”.

We wstępie do swej pracy T. Urban czyni spostrzeżenie, dla polskich badaczy przedmiotu, iż w Instytucie Śląskim w Opolu oraz w Instytucie Zachodnim w Poznaniu zaszły ostatnio istotne zmiany, których wynikiem jest m.in. fakt, iż w murach tych placówek goszczą nie tylko niemieccy naukowcy, ale także przedstawiciele różnych organizacji ziomkowskich. Rzecz do niedawna jeszcze nie do pomyslenia. Z tego m.in. względu „niektóre rozdziały powyższej książki opierają się także na badaniach naukowców obu wspomnianych instytutów, które podjęte zostały w ostatnim okresie” (s. 9). Zbierając materiały do swej pracy autor oparł się na bogatej literaturze przedmiotu zarówno w języku polskim, jak i niemieckim, przeszedł prasę i inne publikacje, przeprowadził także szereg rozmów zarówno z reprezentantami mniejszości, jak i dyplomatami oraz badaczami problemu.

Książka T. Urbana składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym z nich zatytułowanym *Niemiecko-polskie kwestie sporne* ukazane są polskie i niemieckie argumenty dotyczące elementów polskości i niemieckości wśród ludności rodzimej, tj. Ślązaków, Mazurów i Warmiaków oraz późniejsza instrumentalizacja tych zagadnień przez polityków obu krajów. Autor słusznie zauważa, iż „jasne odgraniczenie [obu elementów — A.S.] jest niemożliwe”, co jest charakterystyczną cechą grup pogranicza społecznego. W rozdziale tym autor zastanawia się także nad kwestią liczebności współczesnej mniejszości niemieckiej w Polsce. Zestawia szacunkowe dane strony niemieckiej (300-700 tys.) z danymi strony polskiej (300-400 tys.). Podobnie jak inni badacze stara się ukazać złożoność tego zagadnienia, wynikającą m.in. ze zmienności przyjmowanych kryteriów przynależności do danego narodu. W tej kwestii istnieją dwa ujęcia: pierwsze podkreśla wagę poczucia subiektywnej przynależności do danego narodu, drugie odwołuje się do kryteriów obiektywnych, tzn. znajomości danego języka, zakorzenienia w kulturze, czy też posiadania lub też nie obywatelstwa danego kraju, itp.

Rozdział drugi poświęcony jest dziejom mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jak dalece słuszna jest teza o mniejszości niemieckiej jako „piątej kolumnie”. Ukazuje także losy Polaków w międzywojennych Niemczech oraz wypędzenia i masowe mordy dokonane w Polsce przez Niemców w latach okupacji. Z tej perspektywy ukazuje ucieczkę i wysiedlenia Niemców z Polski w okresie powojennym. Interesującym uzupełnieniem tych rozważań jest ukazanie losów „polskich wypędzonych” z Kresów Wschodnich. Zagadnieniu temu, które jest prawie nieznanie w niemieckiej literaturze przedmiotu, poświęca autor sporo uwagi.

W kolejnym rozdziale zatytułowanym *Komunistyczna władza i mniejszość*, T. Urban analizuje założenia i przebieg akcji weryfikacji narodowościowej ludności rodzimej, zastanawia się nad procesami „polonizacji czy też repolonizacji” tej grupy ludności oraz ukazuje dzieje tzw. „uznanych Niemców”, których władze polskie z różnych względów nie wysiedliły za Odrę. Zamieszkiwali oni głównie rejony Wałbrzycha, Wrocławia, Zielonej Góry i Jeleniej Góry, Słupska i Koszalina. Autor charakteryzuje bazę członkowską współczesnej mniejszości niemieckiej w Polsce, wyróżnia za polskimi socjologami grupę ludności rodzimej opcji niemieckiej, która stanowi zdecydowaną większość wśród mniejszości, oraz grupę „uznanych Niemców”, nazywanych także „Niemcami etnicznymi”, których niemieckości nikt nigdy w Polsce nie kwestionował. Rozdział ten kończą rozważania na temat prób stworzenia organizacji mniejszości niemieckiej w latach osiemdziesiątych.



Rozdział czwarty poświęcony jest mniejszości niemieckiej po 1989 r. O ile poprzednie rozważania autor oparł na literaturze przedmiotu, o tyle okres 1988-1992 znany był autorowi niejako „z autopsji”. Rozdział ten wraz z końcowym rozdziałem piątym, poświęconym stanowisku Kościoła katolickiego wobec mniejszości, stanowią najbardziej interesujące części pracy. T. Urban opisuje w nich powstawanie i konsolidowanie się Niemieckich Kół Przyjaźni (DFK), udział mniejszości w wyborach lokalnych i parlamentarnych, ukazuje sprzeczności pomiędzy ugrupowaniem Dietmara Brehmera „Fojednanie i Przyszłość” a grupą działaczy opolskich. Obszerne analizuje wpływ Związku Wypędzonych (BdV) oraz ruchów skrajnie prawicowych na postawy mniejszości oraz jej aktywistów. Ukazuje tło konfliktów wokół nauki języka niemieckiego oraz nazw miejscowości i ulic.

Autor nie ustrzegł się pewnych braków i nieścisłości. Tak np. w interesującym podrozdziale na temat konfliktów pomiędzy protestanckimi Mazurami a Kościołem katolickim autor pisze o licznych międzykonfesyjnych konfliktach, nie wspomina jednak o najbardziej spektakularnych przypadkach nielegalnego zajęcia siłą ewangelickich kościołów przez ludność katolicką w 1981 r., które miały miejsce w Ukcie (5 IV), Nawiadach (1 V) i w Szestnie (10 X). Sprawa ta była głośna w Polsce i w Niemczech. Opisana jest także szczegółowo w dostępnej autorowi polskiej literaturze przedmiotu.

Trudno też uznać za wiarygodną liczbę 300-700 tys. osób w Polsce, które legitymowałyby się podwójnym obywatelstwem, tzn. polskim i niemieckim. Co prawda autor zastrzega się, że są to dane szacunkowe niemieckich władz (s. 24), lecz cytuje je bez należytego w tym względzie krytycyzmu. Władze RFN zapewne znają bardzo dokładne dane wydawanych dokumentów potwierdzających obywatelstwo niemieckie, jednak z określonych względów nie są zainteresowane w ich publikacji (polskie źródła mówią o liczbie 20 tys. osób posiadających tego typu dokumenty). Z innych nieścisłości warto sprostować stwierdzenie, iż dziennik „Robotnik” nie był organem PPR, jak pisze autor na str. 174, ale pismem PPS.

Praca T. Urbana w interesujący i rzeczowy sposób przybliży czytelnikowi kwestię mniejszości niemieckiej we współczesnej Polsce.

Na zamówienie Wschodnoniemieckiej Rady Kultury (OKR), tzn. ze środków bońskiego MSW, ukazały się pierwsze trzy prace z dwunastotomowej edycji, których zamiarem ma być dokonanie: „Częściowego bilansu wysiedleń, ucieczki, deportacji, wypędzeń i przesiedleń”. Serię otwiera praca Petera Habala poświęcona Niemcom Sudeckim, tom drugi wyszedł spod pióra Alfreda Eisfeldta i poświęcony jest Niemcom w Rosji. Trzecią edycją serii jest recenzowana praca Joachima Rogalla dotycząca Niemców w Poznańskim i w Polsce Środkowej. Kolejne tomy, które niebawem winny ukazać się na rynku księgarskim, dotyczyć mają Niemców bałtyckich, Prus Zachodnich i Wschodnich, Pomorza Wschodniego i Wschodniej Brandenburgii. Tom siódmy mówić będzie o Śląsku i Ślązakach, kolejny o Niemcach ze Wschodniej Polski i Rumunii oraz Niemcach z Ukrainy Karpackiej; tom dziewiąty o Niemcach między Karpatami a Krainą, kolejny o Siedmiogrodzie i Siedmiogrodzkich Saksończykach, przedostatni dotyczyć ma Dunajskich Szwabów. Tom dwunasty, zamykający serię, stanowić ma dokumentację dotyczącą Niemców ze Wschodu (*Ostdeutsche*). Wydawcą ogółu prac jest moguncki socjolog starszego pokolenia, prof. dr Wilfried Schlauf, autor szeregu prac empirycznych dotyczących problemów integracji wysiedleńców w Republice Federalnej, w Polsce znany jako twórca tzw. Modelu Mogunckiego nauczania m.in. języka polskiego.

Całość serii noszącej ogólny tytuł: *Vertreibungsgebiete und vertriebene Deutsche* ma charakter popularnonaukowy i przeznaczona jest głównie dla uczniów wyż-

szych klas szkół średnich (11 - 13 klasy), studentów „wszystkich kierunków” oraz nauczycieli.

Autorem pracy poświęconej Niemcom w Poznańskim i Polsce Środkowej jest historyk młodszej generacji, zatrudniony na uniwersytecie w Moguncji, dr Joachim Rogall (urodzony w 1959 r.). Doktorant prof. G. Rhodego, studiował także polonistykę w Moguncji oraz historię na Uniwersytecie Poznańskim. Jest on m.in. współpracownikiem działającego przy Instytucie Zachodnim Ogólnopolskiego Zespołu Socjologów ds. Ludności Rodzimej, często występuje w roli referenta na konferencjach organizowanych w Polsce. Do niedawna jeszcze pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Ziomkostwa „Wisła-Warta”.

Najnowsza praca J. Rogalla świadczy o stopniowej ewolucji jego poglądów na przeszłość i teraźniejszość stosunków polsko-niemieckich. Jego praca doktorska pt. *Die Geistlichkeit der Evangelisch-Unierten Kirche in der Provinz Posen 1871 - 1914 und ihr Verhältnis zur preußischen Polenpolitik* (Marburg/L. 1990) spotkała się z wieloma krytycznymi uwagami polskich recenzentów (m.in. na łamach „Przeglądu Zachodniego” i „Sobótki”). Najistotniejszy zarzut to ten, iż autor patrzy na analizowane procesy i zjawiska z „wielkoniemieckiego” punktu widzenia, odmawiając często Polakom prawa do własnej tożsamości (np. wydaje mu się wręcz niemożliwością, iżby wielkopolski ewangelik mógł być Polakiem) i obrony własnych interesów.

W pracy, która ukazała się ostatnio pod redakcją J. Rogalla, a noszącej tytuł *Die Räumung des „Reichsgaus Wartheland” vom 16. bis 26. Januar 1945 im Spiegel amtlicher Berichte* (Sigmaringen 1990) oraz w omawianej pracy o Niemcach w Poznańskim widać określoną zmianę optyki. Autor stara się wznieść ponad niemieckocentryczny punkt widzenia. W analizie procesów dziejowych stara się uwzględnić racje także drugiej strony.

Pomimo dużego formatu i sporej objętości stron, które w zdecydowanej większości wypełnione są materiałem zdjęciowym, praca posiada bardzo syntetyczny i miejscami nazbyt uproszczony charakter. Autor stanął przed narzuconymi przez wydawcę wymaganiami. Jednym z nich jest kuriozalny z polskiego punktu widzenia podział terytorialny uwidoczniiony w poszczególnych tomach. Historyczny obszar Polski ukazany jest na łamach aż czterech tomów wspomnianej serii. Powyższe założenia burzą i zaciemniają w wielu przypadkach wywody autora, gdy omawiając ogólne położenie ludności niemieckiej żyjącej np. w I i II Rzeczypospolitej ogranicza się tylko do Poznańskiego i Polski Centralnej, a nie wspomina np. o Małopolsce, Pomorzu czy Kresach Wschodnich.

Z problemem tym boryka się autor już na samym wstępie pracy w części pierwszej noszącej tytuł *Der Raum und seine Bedingungen*, gdzie dokonuje dość karkołomnych wywodów uzasadniających taki, a nie inny obszar geograficznego zainteresowania. Swoją drogą dziwny to układ treści, kiedy to część pierwsza książki liczy niecałą jedną stronę tekstu. W kolejnych rozdziałach J. Rogall charakteryzuje niemieckie osadnictwo w okresie średniowiecza, czasach nowożytnych, okresie rozbiorów (1795 - 1815 i 1815 - 1914), lat I wojny światowej, II Rzeczypospolitej. Temu ostatniemu okresowi poświęca znacznie więcej miejsca. W rozdziale tym znajdziemy m.in. charakterystykę aktywności mniejszości niemieckiej na płaszczyźnie życia kościelnego, gospodarczego, oświatowego i kulturalnego. Istotne są spostrzeżenia autora na temat mniejszości niemieckiej jako obiektów polityki Rzeszy i narodowych socjalistów.



Równie interesujący jest rozdział ósmy omawiający postawę mniejszości w okresie II wojny światowej, stosunek do nowej administracji hitlerowskiej, ludności polskiej oraz do niemieckich przesiedleńców m.in. z państw bałtyckich.

Rozdział dziewiąty poświęcony jest *Ucieczce, wypędzeniu i dyskryminacji*. Całość kończy rozdział zatytułowany *Po ucieczce i wypędzeniu*, gdzie znajdujemy m.in. bardzo lakoniczne informacje na temat współczesnej mniejszości niemieckiej. Całość uzupełniona jest zestawieniem literatury przedmiotu, indeksem nazwisk i miejscowości oraz licznymi mapami i ilustracjami. Na uwagę zasługuje zdjęcie nr 136, na którym oglądamy niemieckiego żołnierza w poznańskim parku, siedzącego na ławce z napisem *Nur für Deutsche*. Jak na wydawnictwo powstałe na zamówienie organizacji wysiedleńczych jest to *novum* warte odnotowania.

Jak wynika z informacji uzyskanych w rozmowie z J. Rogallem, pracuje on obecnie nad obszerną, tym razem spełniającą już wszelkie wymogi warsztatu naukowego, pracą dotyczącą losów ludności niemieckiej w Polsce, która ukazać się ma na łamach renomowanego berlińskiego wydawnictwa *Siedler Verlag* w ramach serii *Deutsche Geschichte im Osten Europas*.

Andrzej Sakson

### Noty

HENRYK BATOWSKI: *Niedoszła „Biała Księga” z roku 1940. Rozprawa źródłoznawcza*. Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1993, 96 ss.

Treścią niewielkiej objętościowo rozprawy profesora Henryka Batowskiego jest sprawa nie wydanego „dalszego ciągu” niemieckiej tzw. *Białej Księgi* nr 3, znanej jako *Polnische Dokumente zur Vorgeschichte des Krieges* (Berlin 1940). Opublikowana przez *Auswärtiges Amt* część pierwsza wywołała pewien rezonans i m.in. niejako zakłopotanie w polskich kołach rządowych. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało zatem kolejny zestaw zdobytych we wrześniu 1939 r. dokumentów, opatrzone interesującym szkicem poświęconym polskiej polityce zagranicznej w okresie lato 1938 — wiosna 1939. Jak sugeruje H. Batowski, autorem tego zarysu mógł być ostatni ambasador Rzeszy w Warszawie, Hans-Adolf von Moltke.

Fotokopię przygotowywanej broszury odnalazł w drugiej połowie lat sześćdziesiątych znany brytyjski historyk Donald Cameron Watt. Na odpowiedni mikrofilm badacz ten natknął się w zbiorach *Foreign Office*, wśród przejętych przez Anglików akt niemieckich. Niestety, wzmiankę o tym Watt zamieścił dopiero w swej książce *How War Came* (London 1989).

H. Batowski poddał odnaleziony tekst starannej analizie, bardzo szczegółowo przedstawił także historię nie doszłej do skutku edycji. Sam autor omawianej rozprawy przyznaje jednakowoż, że nie wydana przez Niemców publikacja „nie mogłaby (...) mieć większego znaczenia dla realizacji wyznaczonych jej celów propagandowych i antypolskich czy antyzachodnich. Byłaby tylko przyczynkiem do dziejów antypolskiej propagandy” (s. 40).